



TOMASZ STANGRECKI

BURSZTYN i INNE ŚWIATY

Rzeźba kameralna i autorska biżuteria ze srebra

AMBER & OTHER WORLDS

Microsculptures & Artist's original design jewelry



TOMASZ STANGRECKI

AMBER & OTHER WORLDS

MICROSCULPTURES & ARTIST'S ORIGINAL DESIGN JEWELRY

BURSZTYN i INNE ŚWIATY

RZEŻBA KAMERALNA i AUTORSKA BIŻUTERIA ZE SREBRA



PASCAL
Sculpture – statuette
Baltic amber, silver 925; Dimensions: 320 x 150 mm



ANIOŁ.
Sculpture
Silver 925; Weight: 215 g; Dimensions: 150 x 100 x 90 mm



KROPLA
Sculpture – statuette
Baltic amber, silver 925; Dimensions: 280 x 90 mm



NOS
Sculpture – statuette
Silver 925; Dimensions: 70 x 70 mm



Towarzyszę działaniom artystycznym **Tomasza Stangreckiego** od połowy lat 80-tych zeszłego wieku. Już od czasu jego studiów w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, na Wydziale Grafiki w Katowicach, starał się poszukiwać własnego miejsca w rzeczywistości artystycznej i politycznej powoli przygotowującej się do fundamentalnej zmiany ustrojowej w 1989 roku. Poszukiwał twórczej i życiowej przestrzeni dla siebie negując postępującą komercję w sztukach wizualnych, odsuwając konieczność decyzji opowiedzenia się za którąś z wygodnych opcji politycznych. Poświęcał się sztuce, choć w istocie zatracił się w niej. Wciąż szukał. Kontynuował studia malarskie w Akademii der Bildenden Kunst w Norymberdze i Monachium.

Wracał do Polski już jako ukształtowany artysta, ale nadal z bagażem naiwnej wiary w sztukę i jej rolę społeczną. Nikt w owym czasie nie zajmował się zawiłościami najnowszej sztuki i życia artystycznego. Były ważniejsze sprawy. W świeżo kształtującym się wtedy społeczeństwie konsumpcyjnym Tomasz Stangrecki nie pasował do tych brutalnych i groźnych (dla naiwnych artystów) mechanizmów. Podjął jednak decyzję i realizuje ją po dziś dzień, że będzie artystą i wyruszy w samotniczą drogę ku samorealizacji artystycznej i tej najważniejszej – ludzkiej. Długa to była droga, pełna życiowych zasadzek, porażek, upokorzeń, a może nawet i upodzeń danyh niewielu, jednak za każdym razem podnosił się z kolan i szedł swoją drogą. Siła i wiara w sztukę – choć brzmi to idealistycznie i banalnie, to chyba jedyny imperatyw każdego uczciwego artysty, który pomagał mu przełamywać fale i wstawać z kolan. W każdej z dyscyplin sztuki w której się wypowiadał (może zasadniej byłoby powiedzieć – „spowiadał się”, ale komu? Najpewniej sam sobie.) z wielkim talentem, robił to szczerze wobec siebie, widza i co najważniejsze sztuki. Opowiadał o sobie i takich jak on. Wypchniętych przez złośliwy los z wygodnej drogi życia.

Malował, rysował, fotografował, projektował scenografie teatralne, realizował arcyciekawe uliczne performance, pracował jako asystent scenografa w operze, na planach filmowych, był producentem, a także (z sukcesami!) aktorem filmowym. Tworzył – dla życia i wbrew niemu. Nie pamiętam już kiedy zaczęły powstawać kameralne rzeźby Tomasza Stangreckiego, ale już od tych pierwszych prób wiedziałem, że znalazł materiał i sposób jego kształtowania, który pozwoli mu na wypełnienie swojej twórczej historii.

Wszedł w alchemiczny świat, nam niedostępny, tajemniczy, skryty w pracowni, pogrążony w samotności.

Dokonał tam najważniejszej transmutacji, o jakiej marzyli od zawsze mistrzowie alchemii; udało mu się przetopić swoje bolesne doświadczenia w złote i srebrne formy, które zadziwiają dziś wielu.(...) Dziś (...) oglądać możemy efekty tych alchemicznych doświadczeń; rzeźbiarskie obiekty, płaskorzeźby, reliefy, autonomiczne formy, wykonane tylko w jednym, niepowtarzalnym egzemplarzu. Formy drapieżne, zbuntowane, zadziorne, dosadne, nie przymilające się widzowi i ich przyszłemu użytkownikowi jak większość jubilerskich błahostek, nie uwodzące blaskiem i wypolerowanym kształtem. Formy Tomasza Stangreckiego zabierają, a właściwie porywają widza na wyprawę ku początkom czasu i ludzkiego tego czasu zapisom zachowanym na ścianach jaskiń, wietrzących skałach, blokach kamiennych świątyń kruszących na pustyniach, skrytych w ostępach tropikalnych lasów, odkrywanych w samotnych kurhanach, wynajdywanych w grobowych jamach, gablotach archeologicznych ekspozycji. Srebrne formy Tomasza Stangreckiego materializują archetypiczne opowieści o świecie tworzone przez pierwszych artystów mozolących się nad zrozumieniem złożoności danego im świata i próbujących ten świat opisać, przede wszystkim jednak zaklinać swój lęk, bezradność i nieznośną samotność. Podobnie jak ci pierwsi odkrywcy tajemnych znaczeń Tomasz Stangrecki stara się okiełznać światło gwiazd i planet, bo to światło powołuje do życia formy, wytrawia litery z nierozszyfrowanych starożytnych alfabetów, skrawki magicznych znaków i formuł, nadaje amuletom nową, swoją moc, przywołuje rogate, ale okiełznane już demony, bożki i świętych dla tych którzy chcą wierzyć, przypomina sylwety miotających strzały i oszczepy, walczących, polujących, kochających się, pogrążonych w modlitwach, łowi morskie stwory, uwalnia pustynne miraże. Każda z tych prac to jedna historia, przypomnienie dawnych cywilizacji, zaginionych imperiów i jednostkowych, ludzkich historii, nadziei, marzeń.

Prac niepowtarzalnych, tylko w jednym jedynym, niepowtarzalnym egzemplarzu – tak jak każdy z nas.

INGMAR VILLQIST





I have accompanied **Tomasz Stangrecki's** artistic activities since the mid-1980s. From the time of his studies at the Academy of Fine Arts in Krakow, at the Faculty of Graphics in Katowice, he tried to find his own place in the artistic and political reality, slowly preparing for the fundamental political change in 1989. He was looking for a creative and living space for himself, negating the progressive commercialism in the visual arts, postponing the necessity to opt for one of the convenient political options. He devoted himself to art, although in fact he lost himself in it. He was still looking. He continued his painting studies at the Akademie der Bildenden Künste in Nuremberg and Munich.

He returned to Poland as an established artist, but still with the baggage of naive faith in art and its social role. Nobody at that time dealt with the intricacies of the newest art and artistic life. There were more important things. In the then emerging consumer society, Tomasz Stangrecki did not fit these brutal and dangerous (for naive artists) mechanisms. However, he made a decision and he is implementing it to this day, that he will be a creator and set off on a lonely path towards artistic and the most important – human self-realization. It was a long road, full of life snares, failures, humiliations, and perhaps even the debasement of a few, but each time he got up from his knees and continued on his way. Strength and faith in art – idealistic and banal as it sounds – is probably the only imperative of every honest artist to help him break the waves and get up from his knees. In each of the disciplines of art in which he spoke (perhaps it would be more legitimate to say – “confessed”, but to whom? – most likely himself) with great talent, he did it honestly towards himself, the viewer and, most importantly, the arts.

He told about himself and people like him – pushed out of their comfortable way by life by a malicious fate.

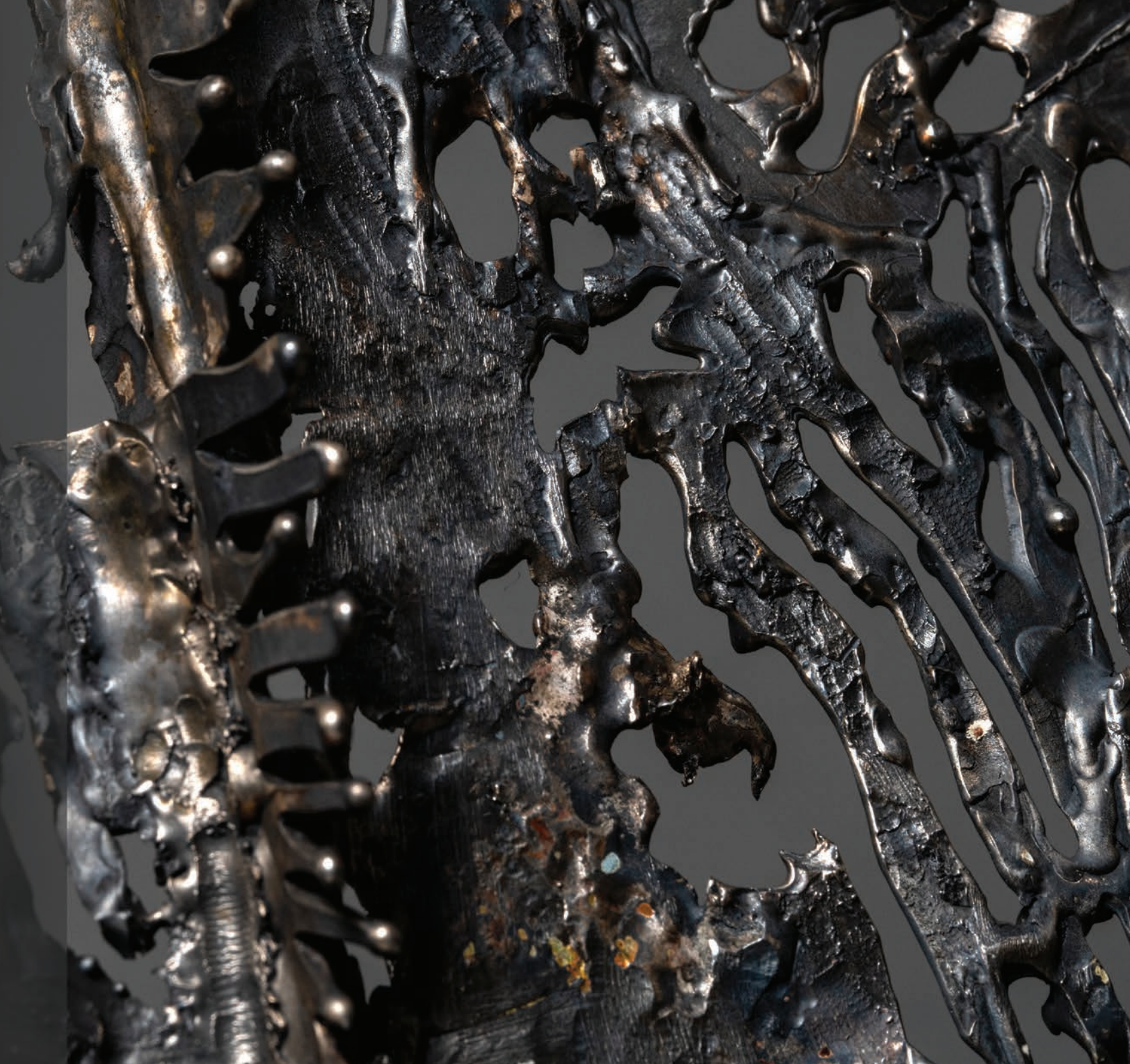
He painted, drew, photographed, designed theatrical scenery, made extremely interesting street performances, worked as an assistant stage designer in opera, on film sets, was a producer and (with success!) a film actor. He created – for life and against it. I do not remember when the chamber sculptures by Tomasz Stangrecki began to be created, but from those first attempts I knew that he had found a material and a way of shaping it that would allow him to fulfill his creative story.

He entered the alchemical world, inaccessible to us, mysterious, hidden in the studio, plunged into solitude.

There he performed the most important transmutation that the masters of alchemy had always dreamed of; he managed to melt his painful experiences into golden and silver forms that amaze many today. (...) Today we can see the effects of these alchemical experiences; sculptural objects, bas-reliefs, reliefs, autonomous forms, made only in one, unique copy. Predatory, rebellious, aggressive, blunt forms, unbearable to the viewer and their future user, like most jewelery trifles, without any brilliance and polished shape. The forms of Tomasz Stangrecki take, or actually kidnap the viewer on a journey to the beginnings of time and human beings of that time, the records preserved on the walls of caves, weathered rocks, stone blocks of temples crumbling in deserts, hidden in the backwoods of tropical forests, discovered in lonely burial mounds, found in grave pits , archaeological exhibition showcases. The silver forms of Tomasz Stangrecki materialize archetypal stories about the world, created by the first artists who struggle to understand the complexity of the world given to them and try to describe this world, but most of all to invoke their fear, helplessness and unbearable loneliness. Like those first discoverers of secret meanings, Tomasz Stangrecki tries to harness the light of stars and planets, because this light brings forms to life, etches letters from undeciphered ancient alphabets, scraps of magic signs and formulas, gives amulets a new power, evokes horned but tamed already demons, idols and saints for those who want to believe, resembles the silhouettes of throwing arrows and spears, fighting, hunting, loving, praying, fishing for sea creatures, releasing desert mirages. Each of these works is one story, a reminder of old civilizations, lost empires and individual human stories, hopes and dreams. Unique works, only in one, unique copy – just like each of us.

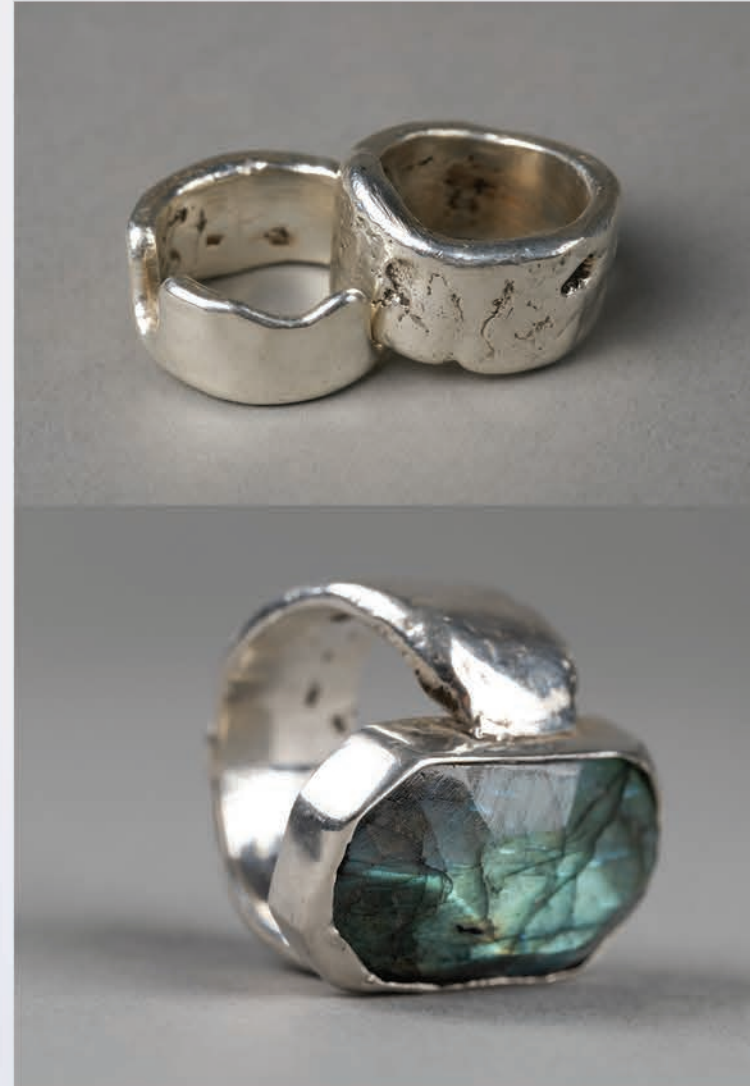
Each of these works is one story, a reminder of old civilizations, lost empires and individual human stories, hopes and dreams. Unique works, only in one, unique copy – just like each of us.

INGMAR VILLQIST





SZMARAGD
Ring
Emerald, silver 925; Weight: 18 g



KOINCYDENCJE – OBRĄCZKI DLA PARY
Rings
Silver 925

LABEK
Ring
Labradorite, silver 925; Dimensions:
30 x 20 mm; Weight: 21 g



TWINS
Pendant
Baltic amber, silver 925

FALE CZARNE
Set – pendant + bracelet
Baltic amber, silver 925;
Dimensions: pendant 150 x 107 mm
+ bracelet 106 x 60/70 mm
Weight: 145 g + 128 g





MJOLNIR

Set – pendant + bracelet

Baltic amber, silver 925;

Dimensions: pendant 161 x 142 mm

+ bracelet 150 x 70/60 mm; Weight: 107 g + 139 g



OKNA

Set – pendant + bracelet

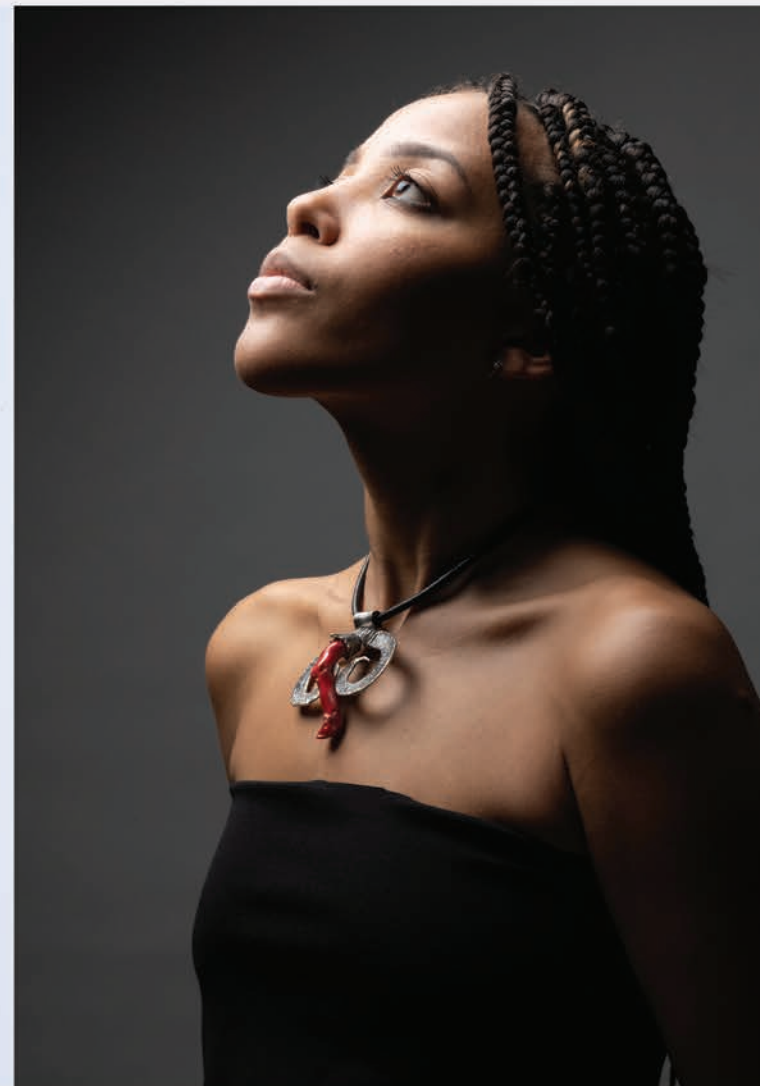
Baltic amber, silver 925



ROGI SZAMANA BURSZTYN
Pendant / Baltic amber, silver 925;
Dimensions: 80 x 64 mm; Weight: 42 g



PRZERWANY RÓWNIK
Pendant / Baltic amber, silver 925;
Dimensions: 130 x 75 mm; Weight: 56 g



ROGI SZAMANA KORAL
Pendant / Coral, silver 925;
Dimensions: 80 x 75 mm; Weight: 58 g



MASKA MAORI
Pendant / Baltic amber, silver 925;
Dimensions: 105 x 70 mm; Weight: 55 g



RIBBA BURSZTYN

Pendant / Baltic amber, silver 925;

Dimensions: 165 x 63 mm; Weight: 78 g



RIBBA LABRADORYT

Pendant / Labradorite, silver 925;

Dimensions: 172 x 65 mm; Weight: 94 g



PTEROS
Sculpture
Silver 925; Height with plinth: 230 mm; Object height: 200 mm;
Width: 355 mm; Depth: 310 mm; Weight: 307 g



PTASIOR
Sculpture
Silver 925; Height with plinth: 295 mm; Object height: 265 mm;
Width: 300 mm; Depth: 350 mm; Weight: 427 g



ANKH
Pendant
Silver 925; Weight: 52 g





LABIRYNT FAUNA

Set – pendant + bracelet

Baltic amber, silver 925;

Dimensions: pendant 78 mm

+ bracelet 76 x 65 mm;

Weight: 55 g + 83 g

AFRICA

Set – pendant + bracelet

Baltic amber, silver 925

Dimensions: pendant 142 x 135 mm

+ bracelet 96 x 60 mm

Weight: 95 g + 96 g





SZAMANKA

Pendant

Baltic amber, silver 925;

Dimensions: 240 x 130 mm; Weight: 118 g



AMBER MIRROR

Pendant

Baltic amber, silver 925

Dimensions: 148 x 57 mm

Weight: 45 g



DROP – Trend book 2022

Set – pendant + bracelet

Baltic amber, silver 925

Dimensions: pendant 160 mm + bracelet 118 mm

Weight: 118 g + 80 g



PŁASZCZKA

Set – pendant + bracelet

Baltic amber, silver 925;

Dimensions: pendant 182 x 165 mm

+ bracelet 163 x 60 mm; Weight: 118 g + 144 g

HIEROGLYPHS

Set – pendant + bracelet

Silver 925

Dimensions: pendant 80; 110 mm

Weight: 100 g + 140 g

Special acknowledgements :

Ingmar Villqist (dr Jarosław Świerszcz)

Dorota Cenecka

Print design: www.forestforever.eu

Dress Joanna: PUDU Weyna

Photo: Jacek Świderski

Producer:





If you want to PURCHASE any of the presented objects or ORDER a creation of an object especially for you

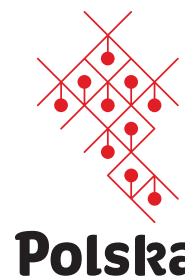
Jeśli chcesz NABYĆ któryś z prezentowanych obiektów lub ZAMÓWIĆ zaprojektowanie obiektu specjalnie dla Ciebie

Please contact us:

Tel. +48 605 909 770

art@stangrecki.com.pl

See also: zobacz też:



Polska

Project co-financed
by
Ministry of Economic
Development & Technology

Zadanie jest
współfinansowane
przez
Ministra Rozwoju i Technologii



www.stangrecki.com.pl

Projekty druków:

www.forestforever.eu